Rok V. Nr. 234. Sosnowiec, piątek 12 września 1930 roku. Cena numeru 10 groszy.

EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.
Redaktor naczelny i odpowiedzialny: WIKTOR MONSIORSKI.

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.00
Adres administracji: Piłsudskiego Nr. 8 telefon 4-97, telefon redakcji 6-92, telefon redakcji nocnej i drukarni 4-94. Konto czekowe PKO. Warszawa 65.070.

ODDZIAŁY: RADOM, Żeromskiego 73, tel. 23; KIELCE, Kilińskiego 10, tel. 507; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 5-98; DĄBROWA, 3-go Maja 14, tel. 2-77; ZAWIERCIE, ul. Paderewskiego 7; CZELADŹ, Rynek Nr. 8; GRODZIEC, ulica Kościuszki.

Po aresztowaniu przywódców opozycyjnych.

Konsternacja. — Zakusy komunistów. — P. P. S. i strajk generalny. — Kto idzie z pomocą?...

WARSZAWA, 11. 9. (wł.) Niespodziewane aresztowania b. posłów opozycyjnych wywołały duże wrażenie w całym kraju, a przedewszystkiem wprowadziły konsternację w obozie przeciwrządowym.

W SEJMIE.

Jeżeli idzie o kuluary sejmowe, to należy podnieść, iż nieliczni przywódcy opozycyjni, zbierający się codziennie w sejmie, zastanawiali się w ciągu dnia wczorajszego nad sposobem zademonstrowania przeciwko aresztowaniu b. posłów. Żadnej decyzji dotychczas nie powzięto. Pozatem szereg decyzyj przedsięwziął PPS., mają one jednak charakter przeważnie wewnętrzny, to znaczy dyrektywy dla organizacji partji.

DEMONSTRACJE.

W ciągu dnia onegdajszego w Warszawie odbyło się kilka zebrań dzielnicowych PPS., a jednocześnie w kilku punktach miasta usiłowano stosunkowo małemi grupkami urządzić demonstracje. Policja interwenjowała kilkakrotnie, rozpraszając demonstrantów.

Pozatem odbyła się demonstracja w Tarnowie, zorganizowana przez lokalne władze PPS. Przy starciu policji z demonstrantami został ranny jeden policjant i jeden z demonstrantów.

SKONFISKOWANA ODEZWA.

Jak to już donosiliśmy, wczoraj ukazała się odezwa Centrolewu, nawołująca do wzięcia udziału w kongresach, organizowanych w dniu 14 bm. w 20 miastach Polski, przez ugrupowania, należące do Centrolewu. Odezwa ta, w głównych swych zarysach, nawoływała do wystąpień przeciwrządowych.

Odezwa została skonfiskowana.

PZYGOTOWANIA KOMUNISTÓW do krwawych wystąpień w d. 14 bm.

Wielce charakterystyczną jest rzeczą, że komuniści chcieli odpowiednio wyzyskać demonstracje Centrolewu w dniu 14 bm. i doprowadzić do rozlewu krwi. Świadczą o tem niezbicie dowody, jakie wpadły w ręce policji przy rewizji, dokonanej ostatniej nocy, w lokalu związku krawców, przy ul. Elektoralnej nr. 13 w Warszawie, gdzie odbywało się właśnie zebranie delegatów t. zw. frakcji czerwonych". „Frakcje czerwonych" są to jaczejki komunistyczne, zorganizowane wśród związków zawodowych.

W lokalu zastano 80 delegatów, wchodzących w skład tej frakcji. Pozatem w czasie rewizji skonfiskowano koło 52 kg. ulotek, przygotowanych na dzień 14 września br.

W odnikach udzielone są wszelkie wskazówki, jak postępować w czasie takich starć z powodować nawet walk barykadowe.

STRACH MA WIELKIE OCZY.

„Polonja" donosi, że mają nastąpić dalsze aresztowania, a to wśród dziennikarzy i publicystów opozycyjnych.

Z WYŁĄCZENIEM BAĆMAGI...

WARSZAWA, 11. 9. (wł.) Dziś zgłosili się do władz adwokaci: Jan Nowodworski, dziekan rady adwokackiej, Śmiarowski, Berenson, Szumański i Graliński, którzy oświadczyli gotowość prowadzenia spraw wszystkich aresztowanych b. posłów, prócz Baćmagi, który swego czasu wykluczony został z klubu BB. Adwokaci ci udali się następnie do prokuratora Michałowskiego, prosząc o wyjaśnienia. Prośba ta spotkała się jednak z odmową.

PROK. MICHAŁOWSKI U ARESZTOWANYCH.

O godzinie 1-ej pop. prokurator Michałowski wyjechał do Brześcia n. Bugiem, celem okazania b. posłom pisma, wyjaśniającego powody ich aresztowania. Sprawa, znajdująca się chwilowo w rękach sędziego śledczego Chmielarza, przekazana zostanie innemu sędziemu.

OFICJALNA WIZYTA ADW. NOWODWORSKIEGO.

Dziś złożył oficjalną wizytę, w imieniu rady adwokackiej, prokuratorowi Michałowskiemu dziekan rady adwokackiej, Nowodworski, pytając o los aresztowanych. Prokurator Michałowski odmówił jednak udzielenia informacji przed zakończeniem śledztwa.

Pozatem obrońcy aresztowanych zwrócili się do prokuratora sądu apelacyjnego, Rudnickiego, z prośbą o zagwarantowanie osobistej całości osób aresztowanych, oraz o ścisłe stosowanie przepisów procedury.

DALSZE ARESZTOWANIA.

Dziś krążyły uporczywe pogłoski, że w Poznaniu aresztowany został b. senator i b. prezes sądu najwyższego Marjan Seyda (str. nar.), a w Warszawie b. poseł Żuławski (PPS.), Wrona i Adamowski, ze stronnictwa chłopskiego. Władze policyjne jednak zapewniają, że pogłoski te są fałszywe.

Dziś aresztowano we Lwowie członka klubu „Undo" Wisłockiego.

Aresztowani na terenie woj. krakowskiego posłowie przewiezieni zostali do więzień b. Kongresówki i sądzeni będą według rosyjskiego kodeksu karnego.

ZAWIESZENIE RADY ADWOKACKIEJ W WARSZAWIE.

Według krążących pogłosek, rada adwokacka w Warszawie ma być zawieszona, na skutek opublikowania uchwały protestacyjnej. Według statutu rady adwokackiej, minister sprawiedliwości ma prawo zawiesić radę w czynnościach, za przekroczenie kompetencji. Równocześnie minister sprawiedliwości powinien wystosować odpowiedni wniosek do najwyższej rady adwokackiej w Polsce. Spór między ministrem sprawiedliwości, a najwyższą radą adwokacką rozstrzyga sąd najwyższy.

OPOZYCJA CHCE WYWOŁAĆ STRAJK GENERALNY.

Wśród polityków opozycyjnych rozważany jest projekt przeprowadzenia generalnego strajku. Robotnicy miejscy znajdują się prawie wyłącznie pod wpływami PPS. frak. rew., w tramwajach natomiast jest wielu zwolenników PPS., Chd. i NPR.-u

CKW. PPS. usiłowało dziś w wielu fabrykach urządzić masówki. Z wyjątkiem jednej fabryki „Lilpol, Rau i Lewenstein", gdzie PPS. została poparta przez komunistów, w pozostałych akcja ta nie udała się zupełnie.

NARADY I KONFERENCJE.

Wskutek takiego wyniku, PPS. zamierza odstąpić od swych strajkowych projektów.

Dzisiaj odbyło się posiedzenie związku kolejarzy, a mianowicie: związku zawodowego kolejarzy (P. P. S.), zjednoczenia zawodowego polskich kolejarzy (N. P. R.) i z.w. maszynistów kolejowych, pozostającego pod wpływami komunistów. Na posiedzeniu tem zdecydowano utworzyć wspólny blok, t. zw. blok komunikacyjny. Jako motywy połączenia się tych związków podano akcję na tle ekonomicznem.

KOMUNIŚCI NA POMOC...

Komuniści zdecydowali poprzeć demonstracje centrolewu. W szeregu miast prowincjonalnych, między innemi także w Piotrkowie, komuniści rozrzucili odezwy i usiłowali urządzić manifestacje. Jest rzeczą charakterystyczną, że w odezwach najwięcej miejsca zajmuje sprawa aresztowania b. posłów.

PERTRAKTACJE KORFANTEGO.

Korfanty podjął pertraktacje z N. P. R. prawicą, w sprawie utworzenia wspólnego bloku wyborczego. Przebieg ich jest narazie niewiadomy.

PLOTKI

Kolportowane wczoraj usilnie w Sosnowcu pogłoski o zamknięciu związku zawodowego kolejarzy i związku polskiego kolejowców w Warszawie i aresztowaniu obu zarządów, są nieprawdziwe.

Władze ani tych związków nie zamknęły, ani zarządów nie aresztowały.

Oficjalny komunikat o aresztowaniu b. posłów.

Komunikat oficjalny, ogłoszony wczoraj wieczorem, wyjaśnia całkowicie motywy, na podstawie których władze dokonały aresztowania 19 byłych posłów.

Dowiadujemy się więc, że:

„W okresie ubiegłej sesji sejmowej władze bezpieczeństwa oraz władze sądowe zarejestrowały szereg przestępstw zarówno natury kryminalnej, jak o charakterze politycznym, popełnionych przez b. posłów sejmowych".

Następstwem tego były zarządzenia, wykonane ostatnio, co oficjalny komunikat ujmuje w następujący sposób:

„Wobec wygaśnięcia mandatów poselskich, a co za tem idzie i nietykalności poselskiej, władze właściwe przystąpiły do wszczęcia spraw nagromadzonych przez cały okres ubiegłej kadencji sejmowej.

Na tej podstawie w dniu 10 września dokonano zatrzymania szeregu byłych posłów, którzy dopuścili się przestępstw natury zarówno kryminalnej (kradzieży, oszustw, przywłaszczeń itp.), jak i o charakterze politycznym (strzały do policji, nawoływania do gwałtu i nieposłuszeństwa władzom, wystąpienia antypaństwowe itp.).

Dochodzenia, które w sprawach zatrzymanych prowadziły władze bezpieczeństwa, będą skierowane do władz prokuratorskich".

Odsiecz „obcych agentur".

Apel do międzynarodówki.

BERLIN, 11. 9. Zarząd partji socjal - demokratycznej Niemiec wystosował do biura socjalistycznej międzynarodówki w Zurychu list, w którym między innemi wywodzi:

Dokonane na rozkaz rządu Piłsudskiego aresztowania, w szczególności przywódców PPS. CKW. jest wydarzeniem daleko sięgającego znaczenia, które wymaga niezwłocznej i silnej akcji międzynarodówki.

Następnie list socj. - dem. niemieckich występuje z inicjatywą, aby biuro międzynarodówki natychmiast weszło w porozumienie z partjami socjalistycznemi wszystkich państw i poleciło im podjąć wszelkie odpowiednie kroki w celu cofnięcia dokonanych w Polsce aresztowań.

ROZBICIE SZAJKI SZPIEGOWSKIEJ.

WILNO, 11. 9. Wileńskie władze policyjne przy udziale okręgowego korpusu pogranicza ujawniły na pograniczu sowieckiem szeroko rozgałęzioną szajkę szpiegowską.

W ręce policji wpadł obfity materjał kompromitujący i stwierdzający, iż emisarjusze sowieccy działali w porozumieniu z władzami bolszewickiemi. Aresztowano 7 osób. Wywiadem kierował jeden z wyższych urzędników biura policyjnego, który urzędował na stacji Niegoreloje. Aresztowanych przewieziono do Wilna.

KRWAWE ŻNIWO G. P. U.
300 rozstrzelań w ciągu 20 dni.

BERLIN, 11. 9. Rosyjskie emigranckie pismo „Wozroždenije“ donosi, że G. P. U. przesłało do biura politycznego sprawozdanie, z którego wynika, że w ciągu 20 dni sierpnia b. r. oddziały miejscowe G. P. U. dokonały przeszło 300 rozstrzelań.

Rozstrzelani dzielą się na 6 kategoryj: przeciwników kolektywizacji, włościan, posiadających wpływy wśród włościan ze swej wsi, osoby szkodzące — „wreditieli“, osoby rozpowszechniające przesądy religijne, spekulantów i komunistów defraudantów.

Wśród spekulantów większość należy do osób, oskarżonych o przechowanie bilonu.

WYTWÓRNIA MASZYN PIEKIELNYCH
w laboratorjum politechniki lwowskiej.

LWÓW, 11. 9. W czasie porządkowania laboratorjum chemicznego w politechnice w jednej z szuflad, należących do studenta Iwana Wrzeciony znaleziono 2 spłonki, używane przez zamachowców do sporządzania maszyn piekielnych.

Maszyny takie użyto w ubiegłym roku w czasie zamachu na targi wschodnie

Studenta Iwana Wrzecionę aresztowano jeszcze w marcu rb. w związku z wykryciem magazynu materjałów wybuchowych w jednem z prywatnych mieszkań we Lwowie.

MONARCHA W REPUBLICE BAWARSKIEJ.
Tryumfalna podróż ks. Ruprechta.

BERLIN, 11. 9. Były kronprinz bawarski Ruprecht objeżdża miasta i wsie Palatynatu, witany wszędzie jak prawowity monarcha. W niedzielę w miasteczku London odebrał Ruprecht defiladę 50.000 byłych żołnierzy frontowych.

W miasteczku Edenkoben został w poniedziałek powitany oficjalnie przez radę miejską w ratuszu w Bergzakern zaś i Kapsweyern niedoszłego monarchę witali prezydenci miast i szpalery dziewcząt w bieli, rzucając mu kwiaty pod stopy.

Prasa w Palatynacie zamieszcza o podróży Ruprechta formalne sprawozdania dworskie podkreślając owacyjnie powitania ze strony ludności.

IRIGOYEN WYWIEZIONY
do Montevideo.

BUENOS AIRES, 11.9. Były prezydent republiki argentyńskiej, Irigoyen został na własne żądanie, na pokładzie krążownika Belgrado przewieziony do Montevideo, głównego miasta Urugwaju. Przewiezienie nastąpiło po stwierdzeniu przez lekarza, że stan zdrowia Irigoyena nie daje powodu do obaw.

Wychodzący w Buenos Aires w języku angielskim dziennik „Herald“ publikuje sensacyjne informacje o wielkiej aferze korupcyjnej wśród radnych miasta. Pewne towarzystwo, prowadzące budowę kolejki podziemnej, otrzymało koncesję dopiero po sutem opłaceniu się różnym radnym. Łapówki pobrane przez nich mają dochodzić do 2 miljonów pesetów.

DZIŚ DOŚĆ CIEPŁO.

Dziś po chłodnym i chmurnym miejscami mglistym ranku (w górach dżdżystym) wypogodzenie i dość ciepło. Słabe wiatry wschodnie i północno - wschodnie.

Kres antypaństwowym knowaniom

Organa bezpieczeństwa przytrzymały w dniu 10 b. m. dwudziestu kilku polskich i ruskich opozycyjnych działaczy partyjnych i przywódców.

Opinja publiczna zdaje sobie doskonale sprawę z ogólnego tła wydarzeń.

Od długich miesięcy jest Polska świadkiem nieodpowiedzialnej, szkodliwej dla interesów państwa gry, prowadzonej przez przywódców opozycji sejmowej. Pod osłoną nietykalności poselskiej, pojętej w sensie zupełnej bezkarności wobec prawa, podjęli nasi wielmoże sejmowi antypaństwową ofensywę, która oddawna już przekroczyła dozwolone granice walki parlamentarnej, walki o władzę. **Szukanie protekcji u czynników zagranicy w walce z własnym rządem,** demagogja negacji bez jakichkolwiek pozytywnych wskazań, — odsłoniły prawdziwe oblicze obrońców przywilejów poselskich. Prywata i interes partji, chęć żerowania na skarbie państwa, tęsknota za władzą i pełnym żłobem starczyły za program i więź moralną dla bezprogramowych zespołów i spółek mandatowych.

Zawieszeni w próżni, odcięci od społeczeństwa, które w swej olbrzymiej większości odwraca się od nich z pogardą, ważyli się na rzeczy gorsze. W czasie przesilenia rządowego z wiosną b. r., po ustąpieniu gabinetu prof. Bartla, podjęli w obronie swych przywilejów atak przeciwko głowie państwa, przeciw osobie pana prezydenta Rzeczypospolitej. Podeptali zasadę, której łamać niewolno, jeśli ma się choć resztki obywatelskiego sumienia i państwowego instynktu. W wir swoich rachub przyziemnych i niecnych wciągnąć usiłowali najwyższy w państwie czynnik, stojący ponad targowiskiem jednodniowych haseł i ponad przemijającemi burzami, będący symbolem majestatu państwa i godności narodu. Rozpoczęli walki z państwem.

Zabrał głos, dyktowany troską obywatelską, b. premjer Sławek. Stwierdził, że „nasze ciała ustawodawcze nie ustaliły dotąd należytej odpowiedzialności prawnej za zaatakowanie i obrazę głowy państwa“. I wierząc w „zdrowy instynkt społeczeństwa“ zaapelował do prasy, „by osobę pana prezydenta wyłączyła całkowicie z gry politycznej“. Głos ten przebrzmiał bez echa. W dalszym ciągu ataki na pana prezydenta hulały w prasie partyjnej, były tematem enuncjacyj klubów sejmowych. Pomawiano go z widoczną złą wolą, tylko dla zawichrzenia opinji publicznej i obluzowania trybów machiny państwowej, o łamanie konstytucji, gdy zgodnie z art. 25 ustawy konstytucyjnej odroczył, względnie zamknął sesję parlamentarną. Usiłowano obniżyć niecnemi napaściami prasowemi jego autorytet, gdy przy rozwikływaniu przesileń rządowych zlekceważył bezsilną wrzawę opozycji, gotowej nawet „wziąć odpowiedzialność za państwo“, czyli wziąć w swe ręce klucz od kas państwowych i wrócić z powrotem na ministerjalne fotele, z których wypędził ich przewrót majowy.

Aż przyszedł smutnej pamięci kongres krakowski. Na ulicę, na żer spędzonym bezkrytycznym gromadom rzucili majestat Rzeczypospolitej. Usiłowali za pośrednictwem swej prasy po kraju całym roznieść swą haniebną uchwaloną w Krakowie rezolucję, skonfiskowaną przez władze sądowe. Ta rezolucja jest zaiste dokumentem hańby. Jest czynem, godzącym w najżywotniejsze interesy państwa, w jego wobec zagranicy pozycję. Jest czynem antypaństwowym i zdradą stanu. Domaga się rezolucja kongresowa ustąpienia pana prezydenta, oskarżając go czelnie o łamanie konstytucji. Zapowiada w walce z rządem **użycie siły fizycznej czyli grozi otwarcie rewoltą.** Zapowiada, że **„społeczeństwo będzie wolne od jakichkolwiek obowiązków, a zobowiązania wobec zagranicy nielegalnego rządu nie będą uznane przez Rzeczpospolitą“.**

Trudno iść dalej w szerzeniu anarchji, w antypaństwowej robocie. Lecz trudno też o obraz bardziej groteskowy. Grupka malkontentów, zawodowych łowców mandatowych — wydaje wojnę państwu.... Nie groźny to z pewnością obraz, gdy chodzi o stosunek sił. Groźny jednakże, gdy rozpatrywać go będziemy w świetle obrażonego prawa, w świetle zdeptania podstawowych obowiązków obywatelskich, nakazanych — kodeksem karnym.

Musiał przyjść kres bezkarności. Toteż bezpośrednio po krakowskim wiecu oświadczył w wywiadzie prasowym p. premjer Sławek, że rząd lekceważy wprawdzie kongres jako „zamierzoną próbę sił ze strony centrolewu“, nie może jednak „przechodzić do porządku nad rezolucjami, które dążą do szerzenia anarchji i skierowane są przeciwko państwu i jego najwyższemu przedstawicielowi“. Zapowiedział też wyciągnięcie odpowiednich konsekwencyj.

Tę konsekwencję wyciągnęły dziś władze, prowadzące od dłuższego już czasu śledztwo przeciw aranżerom kongresu i autorom antypaństwowej rezolucji. Przytrzymanie przywódców opozycyjnych do dyspozycji władz sądowych, to logiczny etap koniecznych represyj prawnych przeciw tym, którzy stanęli w rażącej sprzeczności z obowiązującemi ustawami państwowemi.

Ten sam los stał się udziałem p. Dębskiego, który z młodymi O. W. P. urządzał w Gdyni antypaństwowe demonstracje i przywódców irredenty ukraińskiej. Ci ostatni zrozumieją wreszcie, że nie można bezkarnie godzić w całość państwa polskiego, organizować terroru i sabotażu, łuną pożarów nad Małopolską Wschodnią stwarzać dogodniejszą atmosferę dla międzynarodowej, przeciwpolskiej propagandy.

Jest w Polsce prawo i mus posłuszeństwa prawu. Jest karząca dłoń na knowania przeciw państwu.

A. R.

Centrum niemieckie jest partją antypolską.
Uczciwe oświadczenie księdza-niemca.

W niedzielę 14 września br odbędą się wybory do parlamentu Rzeszy.

Partje niemieckie, a zwłaszcza centrum, obawiając się ubytku głosów nie nie odbywa wieców, tylko poufne zebrania wyborcze, by uniemożliwić opozycji zabieranie głosu w dyskusji.

Centrowcy mają, jako popleczników, dużo zgermanizowanych księży polskich którzy bałamucą lud pokrywając tendencje antypolskie centrowców, hasłami religijnemi. W sprawie tej zabrał nawet głos niemiec, proboszcz Eckert, który w ostatnim numerze dwutygodnika „Chronik der Menschheit“ roztrząsa nieuczciwe stanowisko centrum wobec polaków na Śląsku.

Proboszcz Eckert stwierdza, że centrum jest polityczną reprezentacją niemieckich katolików, nie może więc być odpowiednią partją dla polskich katolików. Centrum jest partją niemiecką, która popiera germanizacje, a niszczy i potępia wszystko co polskie.

Czyż w takich warunkach — pyta autor centrum ma prawo do kaptowania sobie głosów polskich? Czemu nie chcą zostawić polakom ich własnej reprezentacji? Przecież posłowie polscy „więcej pomogą swym rodakom, gdyż goręcej bżronić będą ich praw, niż nie polacy“.

O tem wiedzieć powinno duchowieństwo, które osłania partję centrową swoim autorytetem, szkodząc polakom. Zaznaczyć należy, że polacy, mimo swej liczebności, uzyskali tak małą ilość głosów w poprzednich wyborach tylko dzięki duchowieństwu, sprzyjającemu centrum, na czele których stał ks. Kozłołek i Klimas.

Przy becnych wyborach polacy Śląska Opolskiego powinni wiedzieć, że centrum niemieckie jest partją antypolską.

Powrót ubogich obywateli polskich z zagranicy
zgodnie z uproszczoną procedurą.

Min. pracy i opieki społecznej wydało w porozumieniu z min. spraw zagranicznych zarządzenie, które znacznie upraszcza procedurę repatrjacji obywateli polskich i deportacji obywateli obcych.

Wnioski o repatrjację ubogich obywateli polskich od dnia 1 grudnia rb. kierowane będą, nie jak dotychczas przez M. S. Z. do min. pracy i opieki społ., lecz przez właściwe konsulaty polskie w państwach, które wystąpiły o repatrjację — do urzędu wojewódzkiego, na terenie którego znajduje się gmina przynależności repatrjowanego.

Przy badaniu wniosków o repatrjację należy badać, czy o osoby te nabyły prawa do renty. W wypadkach pozytywnych należy żądać oświadczenia właściwych państw, że renta będźie przekazywana Polsce.

Urzędy wojewódzkie po ustąleniu obywatelstwa polskiego oraz osób lub gmin obowiązanych do opiegi, wydają decyzję co do przyjęcia obywateli polskich do kraju. O tej decyzji należy zawiadomić właściwy konsulat polski.

Terminy repatrjacji ustalają konsulaty polskie, a urzędy wojewódzkie po otrzymaniu zawiadomienia o tym terminie obowiązane będą zająć się dalszym losem repatrjowanych, a w szczególności losem dzieci .

W sprawach deportacji obywateli obcych, którzy stali się ciężarem opieki społecznej w Polsce, należy wnioski odnośne kierować do właściwych konsulatów tych państw, których obywatele podlegać będą deportacji.. Komunikując urzędom wojewódzkim o wprowadzeniu z dniem 1 grudna nowej procedury, zaznacza min. pracy i opieki społecznej, że sprawy repatrjacyj powinny być traktowane jako pilne.

Ulgowe stawki podatkowe
przy obrotach przedsiębiorstw prywatnych z przedsiębiorcami państwowemi.

Izba przemysłowo - handlowa w Warszawie zwróciła się do ministra skarbu z prośbą o wyjaśnienie podległym urzędom skarbowym, iż stawki ulgowe przewidziane w ustawie o podatku przemysłowym stosowane być winny do obrotów, uzyskanych przez przedsiębiorstwa prywatne z wszelkiemi przedsiębiorstwami państwowemi, a w szczególności z przedsiębiorstwami lasów państwowych, drukarni i uzdrowisk.

Udział przedstawicieli życia gospodarczego województwa kieleckiego w lwowskim kongresie izb przemysłowo - handlowych.

Kongres izb przemysłowo - handlowych, który odbył się we Lwowie w dniach 3 i 4 b. m. stał się w całym tego słowa znaczeniu wydarzeniem dnia.

Dzięki gruntownemu przygotowaniu prac w łonie komisji programowej, głębokiemu ujęciu tematów przez poszczególnych referentów i rzeczowej dyskusji w łonie sekcyj kongresu, Polska otrzymała ze strony najbardziej do tego powołanych bezpośrednich przedstawicieli życia gospodarczego, obszerny program gospodarczy na najbliższy okres i na dalszą metę, program obejmujący niemal że całokształt postulatów, przemysłu, handlu i górnictwa w dziedzinie samorządu gospodarczego, podatkowej, socjalnej, finansowo kredytowej, prawa gospodarczego, wewnętrznej polityki gospodarczeej i handlu zagranicznego, w dziedzinie morskiej i komunalnej.

Sosnowiecka izba przemysłowo - handlowa w pracach kongresu wzięła jak najgorliwszy udział. W okresie przygotowawczym brała izba przez swych przedstawicieli udział w mozolnych pracach komisji programowej, której zadaniem było przygotowanie całego kongresu. Do Lwowa zaś wyjechała liczna delegacja izby, która rozdzieliła się następnie w ten sposób, aby w możliwie wszystkich sekcjach kongresu zasiadali przedstawiciele izby sosnowieckiej.

Prezes izby inż. Stanisław Gadomski, powołany został do prezydjum kongresu, a nadto sprawował funkcje przewodniczącego sekcji socjalnej kongresu.

Wiceprezes dr. Artur Likiernik zasiadał jako zastępca przewodniczącego w sekcji samorządu gospodarczego.

REFERAT r. KWIATKA.

Program obrad sekcji podatkowej kongresu obejmował między innemi referat radcy Henryka Kwiatka p. t. „Przepisy materjalne komunalnego systemu podatkowego". Referat, obejmujący wyczerpująco całokształt zagadnienia, zakończony był następującemi rezolucjami:

„Zważywszy, że dotychczasowa gospodarka finansowa samorządów miejskich, niejednokrotnie wychodziła poza ramy racjonalnych zasad polityki gospodarczej, uważa kongres, jako naczelny postulat uzdrowienia położenia finansowego miast polskich, konieczność dostosowania polityki fiskalnej ciał komunalnych do zasad ogólno - państwowej polityki finansowej i zdolności płatniczej przemysłu i handlu, jako tych sfer, które stanowią główne źródło dochodu dla samorządów miejskich.

Zważywszy, że dotychczasowy system podatków komunalnych, a w szczególności źródła podatkowe, przewidziane w ustawie o tymczasowem uregulowaniu finansów komunalnnych, nie odpowiadają racjonalnym zasadom nowoczesnej skarbowości, i daja możność do nadmiernego i niesprawiedliwego obciążenia przemysłu i handlu, wyraża kongres zapatrywanie, że koniecznem jest, uporządkowanie systemu podatkowego samorządów terytorjalnych, w sposób odpowiadający sile płatniczej sfer gospodarczych.

Niezależnie od tego, stwierdza kongres:

Pilną potrzebę zmiany obowiązującej obecnie ustawy o tymczasowem uregulowaniu finansów komunalnych, w kierunku zniesienia podatku od zaprotestowanych weksli, podatku ładunkowego, od szyldów i lokali handlowych i przemysłowych.

Zważywszy przejawiającą się niejednokrotnie dażność samorządów miejskich do nadmiernej rozbudowy budżetów, ze szkodą całej ludności miejskiej, a ze szczególnym uszczerbkiem dla sfer gospodarczych, wyraża kongres życzenie, ażeby czynniki nadzorcze przed zatwierdzeniem statutów podatkowych samorządów terytorjalnych zasięgały opinji izb przemysłowo-handlowych.

Dla doraźnego złagodzenia nadmiernego opodatkowania przemysłu i handlu, koniecznem staje się, zdaniem kongresu:

1) niepobieranie podatku od kopalni w granicach wyższych ponad pół pr.

2) podatku hotelowego w granicach wyższych ponad 10 proc.,

3) wydatne zmniejszenie pobieranych dotąd stawek podatku łandukowego, przy określeniu jego maksimum.

4) niezaliczanie środków lokomocji przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych do przedmiotów zbytku, w rozumieniu ustępu 3 art. 21 ustawy o tym czasowem uregulowaniu finansów komunalnych,

5) oparcie poboru podatku drogowego na ścisłem brzmieniu ustawy z dnia 10 grudnia 1920 roku (Dz. U. R. P. nr 6 poz. 32 z roku 1921) o budowie i utrzymaniu tego podatku zwłaszcza dla handlu".

Rezolucje te zostały przez kongres uchwalone.

USTAWODAWSTWO SOCJALNE.

W sekcji socjalnej kongresu wystąpiła izba z projektem oparcia części ubezpieczeń na systemie przymusowej oszczędności indywidualnej. Referat izby sosnowieckiej w sprawach socjalnych opracowany przez wiceprezesa inż. Stanisława Raźniewskiego przedstawił sekcji socjalnej kongresu radca izby sosnowieckiej inż. Jan Pret.

Rezolucje, zgłoszone przez referenta zostały również przez sekcję, a następnie przez plenum kongresu uchwalone.

Rezolucje te brzmią następująco:

„Zważywszy, że nasze ustawodawstwo socjalne, oparte niewątpliwie na najszlachetniejszych przesłankach, obdarzyło nas w okresie, który nazwać można mianem" „Inflancji socjalnej" systemem, nieliczącym się z siłami naszego organizmu gospodarczego i niedostosowanym do skromnych warunków gospodarczych, w jakich znajduje się nasze Państwo, że co więcej, nasz system urządzeń socjalnych wybiega niejednokrotnie daleko poza przeciętne normy, przyjęte w silnych gospodarczo innych organizmach państwowych.

I kongres izb przemysłowo - handlowych stwierdza, że całokształt naszego systemu urządzeń socjalnych winien być poddany kapitalnej rewizji, a to w imię podstawowych interesów gospodarstwa narodowego, wspólnych wszystkim warstwom społecznym, wszystkim czynnikom, biorącym udział w produkcji i wymianie dóbr narodowych.

Wobec podyktowanej względami międzynarodowej konkurencji gospodarczej akcji, zmierzającej do osłabienia naszej zdolności produkcyjnej w drodze międzynarodowych konwencyj, kongres, wskazując na prawdziwe oblicze tej akcji, stwierdza konieczność negatywnego ustosunkowania się Polski do wszelkich tego typu projektów konwencji międzynarodowych.

W zakresie poszczególnych działów ustawodawstwa socjalnego, kongres stwierdza:

1) w dziedzinie ustawodawstwa o czasie pracy

a) konieczność dostosowania naszego ustawodawstwa o czasie pracy do norm, przewidzianych w konwencji Waszyngtońskiej,

b) w uwzględnieniu, że problem budowlany wysuwa się na czoło doraźnych zagadnień gospodarczych— konieczność stworzenia dla przemysłu budowlanego, jako sezonowego, specjalnych norm o czasie pracy.

W granicach zaś obowiązujących ustaw:

c) konieczność jaknajliberalniejszej interpelacji postanowień art. 6 d) o czasie ustawy pracy, zezwalającego na przedłużanie czasu pracy w wypadkach konieczności narodowej, a to przy wzięciu pod uwagę założenia, że wzgląd na podtrzymanie dotkniętego ciężkim kryzysem przemysłu, uznać należy za konieczność narodową tak w odniesieniu do całych działów produkcji, jak i do poszczególnych jednostek, jak również konieczność liberalnego i uproszczonego udzielania zezwoleń indywidualnych na podstawie p. „b" tegoż artykułu, w celu umożliwienia wykonywania pilnych i krótkoterminowych zamówień.

2) w dziedzinie polityki płac.

Regulowanie płac powinno być pozostawione w porozumieniu zainteresowanych czynników świata gospodarczego i pracowniczego, a to ze względu na konieczność dostosowania kosztów produkcji do możliwości zbytu.

3) w dziedzinie urządzeń socjalnych.

a) konieczność nowelizacji przepisów o żłobkach fabrycznych,

b) konieczność wstrzymania na czas kryzysu gospodarczego wprowadzania w życie przepisów obowiązujących życie gospodarcze jak o urządzeniu żłobków fabrycznych i stacyj lotnych i innych oraz o odroczeniu wejścia w życie nakazów już wydanych na czas nieograniczony.

4) w dziedzinie ubezpieczeń społecznych

a) zważywszy, że dotychczasowy kierunek rozwoju ubezpieczeń społecznych wymaga rewizji. że dotychczasowym poglądom w tej dziedzinie przeciwstawiają się inne prądy i koncepcje, np. zmierzające do oparcia ubezpieczeń na zasadach typu przymusowej oszczędności.

Kongres zaleca poddanie rewizji obecnych założeń ubezpieczeń i ewentualne uwzględnienie w systemie ubezpieczeń społecznych zasad przymusowej oszczędności indywidualnej.

Na obecną chwilę — stojąc z całym naciskiem przy dotychczasowych stale podnoszonych przez życie gospodarcze żądaniach przeprowadzenia w organizacji zarządów instytucyj ubezpieczeniowych z zasady równej liczby przedstawicieli pracodawców i pracowników, zmniejszania obciążeń kosztów produkcji nadmiernemi opłatami na rzecz ubezpieczeń socjalnych.

Kongres uważa za konieczne jaknajdalej idące zarządzenia w kierunku obniżenia składek do instytucyj ubezpieczeniowych, odsetek za zwłokę, zaniechania inwestycyj z dochodów bieżących w kasach chorych, oraz rewizji klasyfikacyj bezpieczeństwa w ubezpieczeniach od wypadku (wzgl. bonifikaty").

REFERAT DYR. DITTRICHA.

W sekcji prawa gospodarczego, która miała niezwykle doniosłe i aktualne zadanie wskazania, które z pośród ustaw z dziedziny gospodarczej wymagają reformy i w jakich kierunkach, ta reforma pójść winna, podstawowy referat p. t. „Przedmiotowy zakres i wytyczne reformy prawa gospodarczego" wygłosił dyrektor izby sosnowieckiej Ryszard Dittrich, a rezolucje zgłoszone przez niego zostały również przez sekcję i plenum kongresu uchwalone.

Brzmienie najważniejszych z tych rezolucyj jest następujące:

I. „Kongres izb przemysłowo - handlowych Rzplitej stwierdza, że niezbędne jest niezwłoczne przystąpienie do prac nad usystematyzowaniem i uporządkowaniem naszego ustawodawstwa, w szczególności zaś ustawodawstwa gospodarczego, w kierunku przeprowadzenia opartej o jeden system kodyfikacyj całokształtu ustawodawstwa i stworzenie jednych dla całej Rzeczypospolitej praw. Kongres uważa, że reforma ta winna być przeprowadzona przy zastosowaniu zasady szerokiego liberalizmu z zachowaniem ingerencji państwa wyłącznie w wypadkach uzasadnionych konieczną potrzebą i stwierdza, konieczność zrewidowania wzgl. uchylenia całego szeregu przestarzałych przepisów prawnych zwłaszcza z doby zaborczej i z okresu inflancji.

II. Kongres izb przemysłowo - handlowych uważa za konieczne podjęcie wzgl. przyspieszenie prac nad unifikacją wymienionych wyżej ustaw zasadniczych, przyczem jako najpilniejszy i doraźny postulat w tej dziedzinie wysuwa konieczność szybkiej unifikacji przepisów prawa upadłościowego.

III. Kongres uważa, iż niezbędne jest najrychlejsze wydanie zapowiedzianej w konstytucji ustawy o odpowiedzialności cywilnej państwa oraz samorządów za działania organów władzy

IV. Kongres stwierdza potrzebe częściowej nowelizacji prawa akcyjnego i uważa, że do czasu jej przeprowadzenia należy odroczyć przewidziany w art. 170 tego prawa termin do obowiązkowego uzgodnienia statutów spółek, istniejących z przepisami nowego prawa.

V. Kongres stwierdza konieczność jaknajrychlejszego wydania jednolitej ustawy górniczej.

VI. Kongres izb przemysłowo - handlowych uważa za konieczne znowelizowanie ustawy naftowej w sposób, uwzględniający potrzeby przemysłu naftowego w kierunku ułatwienia mu poszukiwań za ropą naftową i dogodnego nabywania terenów naftowych.

VII. Kongres izb przemysłowo-handlowych uważa za konieczne przyspieszenie prac nad wydaniem ustawy w sprawie sprzedaży na raty.

VIII. Kongres uważa za konieczne przyjęcie jako obowiązującej zasady zasiąganie opinji izb przemysłowo-handlowych we wszystkich sprawach ustawodawstwa gospodarczego, a to już w trakcie przygotowywania odnośnych projektów, przy wyznaczeniu izbom odpowiednich terminów, umożliwiających udzielanie wyczerpujących odpowiedzi. Opinje izb przemysłowo - handlowych tak pozytywne jak i negatywne winny być dołączane do przedkładanych czynnikom ustawodawczym wniosków, zaś rzeczoznawcy z ramienia izb winny być przyznawani także do komisyjnych obrad nad odnośnemi projektami".

KTO BRAŁ UDZIAŁ W KONGRESIE ?

Prócz wymienionych wyżej, brali udział w pracach kongresu radcowie: dr. Berlinerblau, dr. Czernichowski Eychler, Grzybowski, Hochberg, Kryłoszański, Kwiatek, inż. Ołdakowski Schön, Wajnsztok, Wierzbicki, oraz korespondent Korwin - Szymanowski; z biura izby — starszy referent mgr. K. Gadomski i referent mgr. Siekański.

Poświęcenie kamienia węgielnego

pod 5 z projektowanych 13 szkół w pow. kieleckim.

W ubiegłą środę w godzinach popołudniowych we wsi Niestachów, pow. kieleckiego, odbyło się uroczyste poświęcenie kamienia węgielnego pod piątą z projektowanych 13 szkół w pow. kieleckim.

W uroczystości wzięli udział pp.: starosta Boryssowicz, inspektor szkolny Rychter, budowniczy Woźnicki, oraz przedstawiciele prasy i komitet budowy z wójtem gminy Daleszyce Golimentą na czele w osobach pp.: Marasiński (przewodniczący), Mazurczak, Kamięczek i Kurek oraz licznie zebrana ludność wiejska ze wsi okolicznych, a w szczególności ze wsi Niestachowa, Brzechowa iZawady.

Poświęcenia dokonał ks. wikary Rusak z Daleszyc, który wygłosił przytem okolicznościowe przemówienie. Następnie przemawiał starosta Boryssowicz, który podniósł znaczenie szkolnictwa, podkreślając jednocześnie dobrą wolę mieszkańców wsi którzy samorzutnie stawiają piękny gmach.

Następnie przemawiał inspektor szkolny Rychter.

Po uroczystości poświęcenia odbyło się posiedzenie członków komitetu budowy oraz członków rady gminnej, na którem wysunięty został projekt budowy szosy, przechodzącej przez całą długość wsi w stronę Daleszyc z jednej, a w stronę Radlina z drugiej strony.

Włościanie z gorącym apelem zwrócili się do p. starosty o poparcie ich dążeń, stojąc na twardem stanowisku konieczności budowy wspomnianej drogi. P. starosta przyrzekł swą całkowitą pomoc.

Niezwykle charakterystycznym był entuzjazm zgromadzonych wieśniaków, którzy w szczery, prostoduszny sposób wyrażali swe zadowolenia i wdzięczność za pomoc i przychylne ustosunkowanie się p. staroście Boryssowiczowi, a następnie budowniczemu Woźnickiemu za gorliwe zajęcie się budową.

Po zakończeniu posiedzenia wzniesiono gromkie okrzyki na cześć p. starosty Boryssowicza.

Koszt budowy szkoły wyniesie około 120.000 zł. Będzie to gmach parterowy, murowany z pomieszczeniem 5 klas i 2 mieszkaniami dla nauczycieli. Obecnie wzniesione są już fundamenty i mury do okien.

Budowa w przeważającej części prowadzona jest przez szarwarki. Materjał budowlany zakupywany jest za pieniądze gminne. Pomoc wydziału powiatowego wyraża się w bezpłatnem sporządzeniu planów i kosztorysów oraz kierownictwu budowy.

Obecnie, jak to zresztą przyrzekł inspektor szkolny p. Rychter, należy się liczyć z wydatną pomocą materjalną ze strony kuratorjum szkolnego.

Budowa tej szkoły ma szczególne znaczenie. We wsi tej bowiem dotychczas nie było jeszcze szkoły. Budynki szkolne w sąsiednich wsiach nie są w stanie pomieścić tak wielkiej ilości dzieci. Z tego też względu należy się liczyć z tem, że wydział powiatowy, jak również kuratorjum przyjdą z szybką i wydatną pomocą.

KRONIKA

KALENDARZYK.

Wrzesień 12 Piątek	Dziś: Imienia NMP. Jutro: Eugenji Wschód słońca 5.4 Zachód „ 18.1

RADJO.

WARSZAWA.

Piątek, 12 września.

11.40. Przegląd prasy kraj. P. A. T. 11.58. Sygnał czasu z Warsz. 13.10. Muzyka z płyt gramof. 13.00. Kom. meteor. Po kom. d. c. muz. z płyt gramof. 15.15. Kom. gosp. 15.50. Przegląd wyd. perjodycznych. 16.15. Muzyka z płyt gramof. 17.10. Kom. Gł. Zw. Straży Ogn. 17.35. Odczyt p. t. Strach na wojnie. 18.00. Koncert ork. mandolinistów. 19.20. Kwadrans buchaltera. 19.35. Płyty gramofonowe. 19.45. Giełda roln. 20.00. Prasowy dziennik radj. 20.15. Koncert symf. Wyk.: Ork. Filh. Warsz W przerwie program na dz. nast. i repertuar teatrów miejskich. 22.00. Feljeton p. t. „Praca w Ameryce". 22.15. Kom.: meteor., polic., sportowy.

KATOWICE.

Piątek, 12 września.

11.58. Sygnał czasu z Warsz. 12.05. Muzyka z płyt gramof. 13.00 Kom. meteor. z Warsz. 16.00. Kom. Polsk. Zw. Zrz. Gosp. Woj. Śl. i kom. teatru Polsk. 16.20. Opowiastki dla starszych dzieci 16.35. Koncert z płyt gramof. 17.25. Odczyt z Krakowa. 18.00. Koncert popul. z udz. Tria P. R. w Katow. 19.00. Codzienny odcinek powieściowy. 19.15. Rozmaitości, program na dzień nast. 19.30. Z biologji wód słodkich: Woda jako środowisko życia zwierzęcego. 20.00. Kom. Zw. Mł. Polsk. 20.05. Kom. sport. 20.15. Konc. symf. z Warsz. 22.00. Feljeton z Warsz. 22.15. Kom. meteor. z Warsz., program na dzień nast. i nadprogram. 23.00 Skrzynka poczt. w jęz. franc.

Z Kielc.

(k) **Repertuar kin.** „Czwartak" Noc sylwestrowa. „Palace" — Spiskowcy. „Unjon" Kochanka oficera ochrany.

(k) **Ze zw. pracowników umysłowych.** Z dniem 1 października rb. zostaną otwarte przy związku pracowników umysłowych: kursy buchalteryjne wieczorowe, kursy języków niemieckiego i francuskiego, kursy nauki pisania na maszynach najnowszych systemów, towarzyskie zespoły gry na gitarze i mandolinie.

Bliższych wyjaśnień udziela i przyjmuje zapisy sekretarjat związk. Kielce, pl. Piłsudskiego nr. 19, I piętro (dawniej rynek), codziennie od godziny 5 — 8 wieczorem.

(k) **Uroczystość przy kościele Św. Krzyża.** W nadchodzącą niedzielę t. j. dn. 14 bm. o godzinie 3.30 popoł. przy kościele Św. Krzyża w Kielcach odbędzie się niezwykła uroczystość poświęcenia Golgoty i figur apostołów. zdobiących nowe wieże kościoła.

Na program uroczystości złożą się: koncerty orkiestry i chórów, oraz okolicznościowe przemówienia.

Z posiedzenia rady miejskiej w Będzinie.

Środowe posiedzenie rady miejskiej w Będzinie rozpoczęto odczytaniem protestu, zgłoszonego przez radnych klubu PPS. W proteście tym radni PPS. występują w dość ostrej formie przeciwko magistratowi, że stosuje dziwną metodę przy pobieraniu podatku mieszkaniowego od robotników, zamieszkałych w domach towarzystwa francusko - włoskiego na Koszelewie.

W międzyczasie, przed przystąpieniem do obrad nad porządkiem dziennym, wiceprezes rady p. J. Erlich odczytał kilka odpowiedzi na zgłoszone na poprzednich posiedzeniach interpelacje i zapytania. A więc: otwieranie sklepów i sprzedaż pieczywa w dnie świąteczne starostwo zabroniło; sprawa zmniejszenia szybkości jazdy tramwajów w śródmieściu, została przez zarząd tramwajów załatwiona odmownie, jak również sprawa zatrzymywania się pociągów pośpiesznych w Będzinie została przez dyrekcję kolejową załatwiona odmownie.

Następnie po przyjęciu protokułu z ostatniego posiedzenia odbyły się tajne wybory 2 członków i 2 zastępców do okręgowej komisji wyborczej. Zostali wybrani: prezes rady p. Fürstenberg (22 gł.), prez. Michel (14 gł.) i na zastępców p. Kisyński i Hetmańczyk.

Posiedzenie zakończono wyborami po 3 członków i 3 zastępców do 15 obwodowych komisyj wyborczych.

Pozostałe punkty porządku dziennego (uchwalenie statutów) ze względu na spóźnioną porę, odłożono na następne posiedzenie.

Zebranie organizacyjne fotografów zawodowych z powiatów: będzińskiego i zawierckiego.

W ubiegłą środę w Będzinie odbyło się zebranie organizacyjne fotografów zawodowych dwuch powiatów będzińskiego i zawierckiego.

Przewodniczył zebraniu p. Zilberszlag (senjor), sekretarzował p. Radzikowski.

Po krótkiej dyskusji wybrano tymczasowy zarząd, który zajmie się utworzeniem cechu lub związku zawodowych fotografów. Do tymczasowego zarządu zostali wybrani: p. Radzikowski z Dąbrowy, St. Lazar z Sosnowca, Arciszewski z Będzina, Zilberszlag (senjor) z Sosnowca i Karasek z Będzina.

Dalej p. Zilberszlag w krótkiem swem przemówieniu zapoznał obecnych bliżej z ustawą izby rzemieślniczej i jej znaczeniem.

Ponadto p. St. Lazar, na życzenie obecnych zreferował obszernie przebieg powszechnego zjazdu zawodowych fotografów, jaki się odbył niedawno w Warszawie.

W dyskusji zabierali głos: L. Zalega, Lazar, Stelmaszczyk, Altman, Radzikowski, Zilberszlag i inni.

Krwawa bójka na zabawie w pow. częstochowskim.

Strzelanina rewolwerowa — dwuch ciężko rannych.

Dn. 9 b. m. wieś Górki, pow. częstochowskiego była widownią krwawej bójki wynikłej na tle porachunków osobistych.

U gospodarza Stefana Brodziaka odbywała się zabawa, na którą przybyło wiele młodzieży nawet z okolicznych wsi.

Między innymi przybyli na zabawę bracia Michał i Nikodem Krawczykowie, zam. we wsi Panki. którzy, mając osobiste porachunki z Władysławem Mazurem, wszczęli z nim kłótnie, następstwem czego była krwawa bójka.

Wyciągnięto z kieszeni rewolwery, wskutek czego Mazur został ciężko ranny w szyję, a Stefan Krawczyk w prawą pierś.

Rannych odwieziono do szpitala. Awanturnikami zaopiekowała się policja.

(k) **Egzaminy czeladnicze w Kielcach.** W dniu 2 b. m. odbył się w Kielcach egzamin czeladniczy dla zawodu stolarskiego przed komisją egzaminacyjną. Wskład komisji wchodzili pp.: Bolesław Laskowski — przewodniczący, Zygmunt Kopacz i Kazimierz Bień, jako członkowie.

Izbę rzemieślniczą reprezentował p. Andrzej Sutowicz, członek izby rzemieślniczej w Kielcach.

Do egzaminu przystąpili i złożyli z pomyślnym wynikiem pp.: Wincenty Bonarski, Jan Kaczmarek i Stanisław Mazan.

Komisja egzaminacyjna czeladnicza dla zawodu piekarskiego w Kielcach w osobach pp.: Józefa Brydackiego przewodniczącego, oraz Adolfa Ziemnickiego i Józefa Ząbka, jako członków komisji przeprowadziła egzamin czeladniczy wspomnianego zawodu z następującymi kandydatami pp. Marjan Kotte, Marja Markiewicz, Juljan Kosałka, Józef Bandura, Antoni Romanowski i Paweł Bucki.

Wszyscy kandydaci złożyli egzamin z wynikiem pomyślnym.

Poza członkami komisji w egzaminie wzięli udział pp.: Zdzisław Maciejczak — członek izby rzemieślniczej i Franciszek Stefański — starszy cechu piekarzy chrześcjan w Kielcach. Z ramienia władz przemysłowych obecny był instruktor korporacyj przemysłowych mgr. W. Wojtowicz.

(k) **Obiecujący synalek.** Mendel Balicki Kozia 6),zameldował policji, że syn jego Dawid skradł mu rower, wartości 400 zł. Obiecującym synalkiem zajęła się policja.

Z Sosnowca.

OTWARCIE TEATRU w SOSNOWCU nastąpi w dniu 20 września.

W dniu 20 b. m. teatr sosnowiecki otwiera swoje podwoje.

Nowy dyrektor teatru, p. Roman Tański znany zresztą ze swej działalności artystycznej i z umiłowania teatru, zapewnia nas, że dołoży wszelkich starań, aby dać miastu rozrywkę godziwą, kulturalną, słowem z prawdziwego zdarzenia. Wierzymy mu na słowo...

Troską dyrekcji jest obecnie skompletowanie zespołu, którego część już zjechała do Sosnowca.

Stronę dekoracyjną objął świetny dekorator, p. Hieronim Zwoliński.

Na pierwszy ogień pójdzie doskonała komedja Fijałkowskiego „Wierna kochanka". Jedno nas niepokoi. Magistrat obiecał „obielić" fronton teatru...

Jakoś tych „teatralnych" zapędów zarządu miasta nie widać.

(s) **Z życia politycznego.** W dniu 14 b. m. o godz. 11 rano w Sosnowcu w sali klubu młodzieży im. marszałka Piłsudskiego (ul. Warszawska 22) odbędzie się zebranie członków i sympatyków zjednoczenia pracy wsi i miast.

Na zebraniu przemawiać będzie b. poseł, Kazimierz Kierzkowski, v. — prezes zarządu głównego zjednoczenia pracy wsi i miast.

HRABIA MONTE CHRISTO.

409.

— Niema się czego wstydzić żeś, w miłosnej tęsknocie, aż pocztowymi końmi za mną goniła, gdy doszłaś do przekonania, że z naszego małżeństwa będą nici. Nie ja ci sprawiłem taki zawód, moja droga!

Po tym żarcie Benedykt wyszedł z pokoju zniewolony do tego przez żandarmów.

W godzinę potem przyjaciółki nasze, obydwie w kobiecych już sukniach, wsiadły do powozu i odjechały.

Pomimo zamknięcia bramy hotelowej, trudno się było ustrzedz ciekawych spojrzeń tłumu, który przy wyjeździe, z wytrzeszczonemi oczyma i otwartą gębą, czatował z dwuch stron na młode podróżniczki.

Jechały wśród śmiechu i wydrwiwań tłumu.

— O!... czemuż świat ten nie jest pustynią! — zawołała panna Danglars, rzucając się w objęcia swej przyjaciółki, z iskrzącemi się oczyma, jak Kaligula, który pragnął, by można było jednem uderzeniem miecza zabić wszystkich.

Nazajutrz były już w Brukselli.

Benedykt natomiast w godzinę po opuszczeniu Compiegne siedział w więzieniu.

ROZDZIAŁ XXX.

Prawo.

Widzieliśmy, z jaką łatwością udała się pannie Danglars ucieczka z rodzicielskiego domu.

Nic nie było w tym dziwnego, gdy się zważy, iż każde z rodziców swemi wyłącznie zajęte było myślami, zaś służba rozbiegła się po całem mieście, by opowiadać, co się to w domu ich państwa stało!

Zostawny na chwilę bankiera, załamującego dłonie nad księgami handlowemi, które wszystkie mu mówiły szeregiem bezlitośnych cyfr, iż jest bankrutem, a udajmy się za baronową, która, po tak okropnym ciosie, poszła po pociechę do... swego stałego pocieszyciela, oczywiście, pana Lucjana Debraya.

Ten jednak nie mógł jej przyjąć natychmiast, ponieważ gościł u siebie grono przyjaciół, z którymi wyszedł razem od Danglarsów, a którzy w tej samej chwili starali się go przekonać, iż teraz on właśnie, jako przyjaciel domu, powinienby zaślubić bankierównę, biorąc z nią razem również i jej miljony.

Debray bronił się, oczywiście, lecz bronił się tak, jak broni się człowiek, który z całej duszy pragnie, aby został pokonany.

Myśl ta nieraz mu już krążyła po głowie, niezależny charakter panny Danglars mroził jednak te zapędy.

Gawędy podobne, czarna kawa, wino, gra wreszcie zapowiadały, iż zabawa przeciągnąć się może do rana choćby, pani Danglars widziała się więc zmuszoną zrezygnować z widzenia się z kochankiem i wróciła do domu.

Wielkie damy bowiem, zupełnie tak samo jak panienki z magazynów, ogromnie się szanują i bardzo rzadko decydują się na przebywanie u kochanków dłużej, jak do północy.

Pragnienie pomówienia z kochankiem było u pani Danglars do tego stopnia wielkie, iż nie zważała w tym wypadku na savoir-vivre, na wielkoświatową moralność, i wróciła od kochanka, który jej notabene nie przyjął, gdy który jej notabene wybijały zegary wieżowe miasta. Zrobiła więc więcej, niż była powinna, narażając tym swój honor wielkoświatowej matrony.

Z przyczyn powyższych, baronowa wracała do domu z tą samą ostrożnością, z jaką się z niego wydalała Eugenja.

Ze ściśniętem sercem weszła pocichu po schodach do swych apartamentów, które, jak wiadomo, przylegały do pokojów, przez pannę Danglars zajmowanych. Przechodząc koło sypialni swej córki, baronowa chciała wejść do niej, lecz drzwi były zamknięte. Pomyślała wtedy, iż jej córka już śpi. Zapytała jednak pokojówki, o zdrowie panienki.

— Panna Eugenja, po powrocie z salonów, zamknęła się w swym pokoju wraz z panną d'Armilly i zupełnie mnie do siebie nie wzywała — odpowiedziała pokojowa — jeżeli więc w ich pokoju panuje cisza, dowodzi to, iż już śpią, gdyż nie wychodziły z domu napewno.

Pani Danglars położyła się więc spokojna zupełnie, bez cienia podejrzeń, które nie mogły jej przyjść na myśl zresztą.

Nie mogła jednak zasnąć. Wypadki, które miały miejsce w jej domu, były nazbyt silne, by można było przejść nad nimi do porządku dziennego. Skandal był zbyt wielki, nazbyt rozgłośny.

Mimowoli przypomniała sobie baronowa, jak nie miała najmniejszej litości dla biednej Mercedes, gdy na nią spadło nieszczęście, bez żadnej z jej strony winy.

c. d. n.

(s) **Dokształcanie zawodowe.** W poniedziałek dnia 15 bm. rozpoczynają się wykłady na wszystkich kursach, organizowanych **przez towarzystwo popierania szkolnictwa zawodowego** w Zagłębiu Dąbrowskiem.

W gmachu szkoły powszechnej przy ul. 3 maja 32 rozpoczną się:
Roczny kurs handlowy, roczny kurs buchalterji i administracji, półroczny kurs biurowości, oraz kurs handlowy dla rzemieślników.

W tejże szkole rozpoczynają pracę **komplety języków:** francuskiego, angielskiego i niemieckiego.
W gmachu szkoły technicznej i szkoły powszechnej przy ul. Wawel 13 w tymże dniu uruchomione zostaną **kursy mechaniczne, mierniczy, elektrotechniczny, budowlane i stolarski.**

Aby umożliwić korzystanie z kursów liczniejszym rzeszom pracowników zapisy na wszystkie kursy przedłużone zostały do końca września r. b.

(s) **Zabawa ligi morskiej i rzecznej.** Zarząd ligi morskiej i rzecznej w Sosnowcu zawiadamia, że wskutek niepogody, jaka trwała w ubiegłą niedzielę, zapowiedziana zabawa ludowa została odwołana. Zabawa ta odbędzie się w nadchodzącą niedzielę tj. w dn. 14 bm. w parku gwarectwa hr. Renard. Początek o godz. 14-ej.

Komitet nie poskąpił swej pracy, aby zadowolić uczestników zabawy ligi morskiej. Największe zainteresowanie wzbudza loterja fantowa, w której między innemi jest do rozegrania 100 korcy węgla, ofiarowanych przez miejscowy przemysł węglowy. Ponadto 1000 innych cennych fantów, zebranych przeważnie od kupiectwa.

Park będzie iluminowany różnokolorowemi lampami i pięknie udekorowany morskiemi flagami sygnałowemi.
Bufet we własnym zarządzie. Dwie doborowe orkiestry koncertować będą do końca zabawy. Wstęp dla dorosłych 1 zł., dla członków LMR. młodzieży i wojska 50 gr.

Zabawę ludową poprzedzi poranek dla młodzieży, który odbędzie się w kinie „Zagłębie" o godz. 11-ej.
Na program poranku złożą się: filmy, tańce marynarzy, które wykonają młodzi marynarze, zorganizowani przy oddziale L. M. R. w Niemcach.

(s) **Pok kołami samochodu.** Onegdaj o godz. 6 m. 35, na ul. Modrzejowskiej, szofer Mojżesz Sztajnberg, zam. w Piotrkowie, prowadząc auto ciężarowe, najechał na Łucję Urbańską, lat 56, zam. przy ul. Dańdowskiej nr. 1.
Urbańska wskutek uderzenia kołami samochodu doznała złamania prawej nogi.
Przewieziono ją na kurację do szpitala w Sielcu.

(s) **Skradziono mu — czy zgubił?** Jan Wojtasik, woźny huty Katarzyna, zam. przy ul. Staszyca nr. 24, onegdaj otrzymał z kasy fabryki 1000 zł. na uskutecznienie opłat, w ekspedycji towarowej w Nowym Będzinie. Po przyjściu do ekspedycji Wojtasik zauważył brak pieniędzy. Wojtasik nie może określić, czy pieniądze zgubił, czy też zostały mu skradzione.

(s) **Kradzież łódki.** Ubiegłej nocy z ul. Parkowej, złodzieje skradli łódkę, wartości 700 zł.
Łódka była własnością magistratu.

Z Dąbrowy.

(d) **Spotkanie auta z tramwajem.** Wczoraj o godz. 3-ej pop., przy zbiegu ulic Sobieskiego i Szopena w Dąbrowie, nastąpiło zderzenie tramwaju z autem, należącem do zarządu telefonów sosnowieckich.

Auto prowadził dyrektor zarządu telefonów, p. Bebenkowski. Zderzenie, na szczęście, nie spowodowało żadnego wypadku z ludźmi. P. Bebenkowski wyszedł bez szwanku, jedynie bok i kierownica samochodu zostały uszkodzone.

WIEŚ PRZECIWKO ZAKUSOM NIEMIEC.

Manifestacje w Łośniu i Łęce.

W niedzielę, dn. 7 bm. po sumie na placu przed szkołą w Łęce zebrała się tłumnie ludność wsi Łęka wraz ze strażą ogniową w liczbie około 600 osób w celu zaprotestowania przeciw zakusom Niemiec na ziemie polskie.

Zebranie zagaił Sz. Trzewiczek, wójt gminy Łosień. Następnie zabrał głos Jan Hornik, kier. szkoły z Łośnia, kreśląc historyczną zachłanność Niemiec na ziemie polskie od najdawniejszych czasów do dnia dzisiejszego.

Po przemówieniu wzniesiono okrzyk na cześć Rzeczypospolitej, pana prezydenta i marszałka Piłsudskiego, następnie powzięto rezolucję, — odśpiewano „Rotę", orkiestra z Łośnia odegrała hymn narodowy, poczem zebrani wznosząc kilkakrotny okrzyk: „Nie damy Pomorza", rozeszli się do domów.
Podobna manifestacja odbyła się i w Łośniu.

Na kieleckim ratuszu.

Rada się spóźnia. — Pretensja do Ulena. — Na pomnik Joffra. — 15.000 na wybory. — Interpelacje radnych.

Pierwsze powakacyjne posiedzenie rady miejskiej wcale nie wyglądało na pierwsze, po wypoczynku, gdzie przychodzi się z nowym zapasem sił i nową energją do czynu...
To pierwsze... nieczem nie różniło się od poprzednich przedwakacyjnych. Ta sama apatja i jakiś dziwny przymus, to samo chroniczne spóźnianie się..., z którego widocznie radni nie wyleczą się nigdy.
Na wstępie przewodniczący odczytał list związku miast, w którym związek zapytuje, czy Kielce, jako jedno z pokrzywdzonych przez Ulen miast, pretensyj swoich będzie dochodziło samo czy też za pośrednictwem związku miast. Na temat ten wyłoniły się różne zdania, ostatecznie jednak rada poleciła magistratowi powierzyć tę sprawę związkowi miast.
Z kolei zajmowano się sprawą ofiary na pomnik marszałka Francji Jefrea w rodzinnym mieście marszałka we Francji.
Komitet budowy pomnika zwrócił się do magistratu kieleckiego z prośbą o pewną ofiarę na ten cel. Rada miejska, biorąc pod uwagę obecny stan finansowy uchwaliła bardzo skromną sumę 100 zł.
Następnie rozpatrywana była sprawa wydatków na przeprowadzenie wyborów do sejmu i senatu. Podczas dyskusji nad tą sprawą wyłoniona została sprawa wydatków na wybory do rady miejskiej.
Jak bowiem wiadomo kadencja rady kończy się w październiku. Uchwalono łącznie na wydatki związane z wyborami do sejmu i senatu, oraz rady miejskiej sumę 15.000 zł.
Z kolei dokonano wyboru 2 członków i 2 zastępców do okręgowej komisji wyborczej. Wybrani zostali pp.: Raizman i Szmajdel oraz zastępcy Sobierajski i Zagajski.

Pozatem dokonano wyboru po 3 członków i 3 zastępców do 15 komisyj obwodowych.
Po tym wyborze prezydent miasta udzielił radzie szeregu odpowiedzi na interpelacje. W związku z kilkoma śmiertelnemi wypadkami w Kielcach porażenia prądem elektrycznym wskutek niezabezpieczenia przewodów kilku radnych złożyło interpelację domagającą się, aby magistrat wywarł na elektrownię odpowiednią presję, celem uporządkowania i zabezpieczenia przewodów elektrycznych o wysokiem napięciu.
Magistrat zwrócił się do elektrowni. która w odpowiedzi oświadczyła, że poczyni wszystkie prace zabezpieczające.
Następnie prezydent udzielił wyjaśnień na interpelację bicia dzieci w ochronkach przez miasto. Przeprowadzone dochodzenie ustaliło, że rzeczywiście w jednej z ochronek miało miejsce skarcenie dziecka, lecz był to wypadek sporadyczny na podstawie którego nie można przecież sądzić o wszystkich ochronkach, gdzie rzekomo bardzo często dzieci są bite przez wychowawczynie.
Przewodniczący opieki nad ochronkami, ks. infułat Czerkiewicz złożył przyrzeczenie, że na sprawę tą będzie zwracał specjalną uwagę, aby podobne wypadki na przyszłość nie miały miejsca.
Pod koniec prezydent Cichowski dawał odpowiedź na interpelację dotyczącą składania na placu miejskim przy ul. Mickiewicza wapna przez r. Józefowskiego.
P. prezydent wyjaśnia że r. Józefowski zwrócił się w tej sprawie z prośbą do magistratu, który chwilowo udzielił mu zezwolenia na składanie wapna na tym placu.

Międzynarodowi usypiacze wagonowi w więzieniu.

Od dłuższego już czasu do posterunków policyjnych na większych stacjach jak Poznań, Zbąszyń, Warszawa,Białystok, Baranowicze wpływały doniesienia o okradzeniu pasażerów w pociągach przeważnie pośpiesznych.
Obserwacja jadących nie dała żadnych wyników a kradzieże stale się powtarzały.
Po ostatnim fakcie usiłowania okradzenia artystki teatralnej p. W. przez eleganckich panów, którzy wsiedli do jej przedziału i w czasie rozmowy poczęstowali ją odurzającym papierosem, zdołano ustalić, kto dokonywał kradzieży, złodzieje jednak wskutek niezaradności konduktora zbiegli; policja wznowiła poszukiwania w zmożonej sile na całej linji Zbąszyń — Warszawa — Baranowicze.
Na trzeci dzień po wydaniu szczegółowych rozkazów, wywiadowcy zaopatrzeni w bilety prywatne natrafili w pociągu pospiesznym na szajkę usypiaczy, których aresztowano w chwili gdy po uśpieniu swej ofiary pani K., obywatelki polskiej, usiłowali skraść jej walizkę, zawierającą biżuterję i kilkanaście tysięcy złotych gotówką.
Aresztowanymi okazali się Moniek Czuperka (Berlin), Icek Rosen (Berlin), Moszek Weiss (Lwów) i Genia Szwarcówna (Lwów).
Poszkodowana pani K. zaproszona do komisarjatu pol. opowiedziała, że już od granicy państwa w Zbąszyniu zauważyła, że jest obserwowana przez jakąś kobietę i pana w amerykańskich okularach (Czuperkę). Rozmawiali bardzo słabo po angielsku, wtrącając od czasu do czasu wyrazy w żargonie.
Tuż przed odejściem pociągu do przedziału wpadł zdyszany jakiś pan który zajął miejsce obok drzwi tak że p. K. znalazła się mimo woli między nieznajomą kobietą a mężczyzną który wsiadł w ostatniej chwili.
Za Poznaniem pani K. poczuła się zmęczona i gdy chciała otworzyć okno sprzeciwiła się temu nieznajoma i jej towarzysz. Interwencja konduktora nie odniosła żadnego skutku ale konduktor, jak się później okazało, poczuł w przedziale jakąś niezwykłą woń i zawiadomił o tem wywiadowców, którzy jechali w następnym wagonie.
Wywiadowcy zawiadomieni przez konduktora, otoczyli specjalną opieką przedział. Gdy p. K. odurzona dymem papierosów twardo usnęła, złodzieje, zamierzający wysiąść w Koninie ze skradzioną walizką, zostali aresztowani.
W czasie dochodzenia ustalono, że owa czwórka od dłuższego już czasu okradała pasażerów, przeważnie w pociągach międzynarodowych i w Warszawie na stacji.
Obecnie policja pracuje nad ustaleniem wszystkich dokonanych kradzieży i poszukuje poszkodowanych. Wiele rzeczy pochodzących z kradzieży znaleziono w mieszkaniu Szwarcówny we Lwowie, między innemi znaleziono damskie futro wartości 12.000 zł., wiele pierścieni i jedną kolję. Rzeczy te przewieziono do Poznania.

Z Czeladzi.

(c) **Nagły skon.** Onegdaj na ulicy zmarła nagle 70 letnia Elżbieta Masialska, która szła przywitać powracającą z Częstochowy pielgrzymkę.

(c) **Sekcja lekkoatletyczna „Sokoła"** wyjeżdża w dniu dzisiejszym do Krakowa, gdzie na mistrzowstwach dzielnicy krakowskiej reprezentować będzie okręg II zagłębiowski.

Z Olkusza.

(ol) **Bezrobocie w powiecie olkuskim spadło do 600 osób.** Przez szereg miesięcy, z powodu zamknięcia fabryki „Olkusz", bezrobocie w powiecie olkuskim sięgało 2500 osób. Obecnie ilość ta zmniejszyła się do 600 osób. Fabryka „Olkusz" po uruchomieniu stale przyjmuje bezrobotnych, wobec czego ilość ta zmniejszy się do minimum.

(ol) **Nowy naczelnik „Sokoła" w Olkuszu.** Przedwczoraj ustąpił ze stanowiska w Olkuszu, p. St. Chodorowski. Stanowisko to objął p. Stępkowski, prof. gimnastyki, gimnazjum olkuskiego.

21 LOTERJA PAŃSTWOWA.

WARSZAWA, 11.9.

3 dzień.

Pierwsze ciągnienie.

15.000 zł. na n-r: 171274.
5.000 zł. na n-r: 109753.
3.000 zł. na n-ry: 172864 179366.
2.000 zł. na n-ry: 9988 70138 120636 164525 186935.
1.000 zł. na n-ry: 25922 37048 50012 51680 56673 71157 81505 103120 108103 109763 129991 173156 132226 186967 197481.
600 zł. na n-ry: 2490 6875 16127 20209 31090 41885 66613 66965 67190 67239 84505 88437 89597 97361 104351 106152 122315 124080 144311 170772 171770 175244 179392 191203 200935.
Po 500 zł. wygrały n-ry: 2666 3442 4282 5419 9187 14266 20344 20931 22155 27049 27073 28948 30138 38146 39840 41563 52267 54492 55829 61628 65189 72535 79279 81312 85213 93228 100002 101686 109855 115450 118855 121056 123097 125280 126191 128674 130329 132808 132817 133870 139762 141581 147810 151911 155676 156812 164140 165032 166303 171770 176508 177625 182193 184141 187732 188767 193572 204216 209549.

Drugie ciągnienie.

15.000 zł. na n-r: 120406.
10.000 zł. na n-r: 62439.
3.000 zł. na n-ry: 115186 157550 198032
2.000 zł. na n-ry: 62013 63429 92813 131588 135966 177015.
1.000 zł. na n-ry: 8068 22398 25922 37048 134683 175908 185976 195880.
600 zł. na n-ry: 31090 41885 54581 80830 91127 91812 98896 100480 123975 138561 139725 141510 175617 191796.
Po 500 zł. wygrały n-ry: 4607 5786 17597 20758 24817 32134 35447 50210 50342 50345 69741 71263 75660 79834 80835 81932 85415 93795 98410 103915 106424 109678 116261 117879 120996 122592 123848 126512 127167 131158 132676 136074 141335 142436 145648 145502 146486 148910 153871 154016 154454 155037 159919 163863 166512 169099 170776 174212 175545 176451 178598 180731 186543 187583 188013 190356 192129 193324 195654 195898 196903 199583 200196 205547 109548.

Sensacyjny testament żebraka

Przestańcie dawać jałmużnę!

Zapracowany grosz dajecie pasożytom.

Do policji w Liverpoolu zgłosiła się w tych dniach zapłakana kobieta niejaka Julja Hanson i oświadczyła, że mąż jej odebrał sobie życie przez otrucie.

Poznała go i zaślubiła ledwie przed trzema miesiącami. Miał tylko jedną nogę. Mówił, że drugą stracił na wojnie jako marynarz.

Nie pracował wcale,

ale ona myślała. że musi mieć jakąś pensję, bo dawał jej 100 złotych, a czasem więcej, tygodniowo na wydatki domowe, a prócz tego zawsze miał dosyć pieniędzy przy sobie.

Maniery jego były trochę

osobliwe.

Trzy razy tygodniowo wyjeżdżał do Manchestru niewiadomo poco. W ostatnich tygodniach był bardzo przygnębiony i groził, że odbierze sobie życie.

I oto teraz powróciwszy do domu, zastała go nieżywym, a przy nim list zaadresowany do policji.

List ten stał się powodem niemałej sensacji. Napisany był stylem i pismem świadczącym, że samobójca był człowiekiem wykształconym, a z treści dowiedziano się, że Gilbert Hanson był od 10 lat

zawodowym żebrakiem

i że list stanowi jego publiczny testament.

„Nauczyłem się o żebrakach i żebractwie — pisał samobójca — więcej, niżbym mógł napisać. Jestem przekonany najmocniej, że żebractwa, jako zawodu, nie da się zwalczyć, bo najmniej szczęśliwy w swem powodzeniu żebrak ma się nieskończenie lepiej, niż najbardziej szczęśliwy człowiek pracujący. Jedynym czynnikiem, który może ograniczyć żebractwo jest publiczność, a ja mam nadzieję, że publiczność zaniecha wreszcie popierania żebractwa, przez dawanie jałmużny.

Mam już dosyć tego życia pomiędzy wyrzutkami społeczeństwa i zbrodniarzami, a reszty dopełniła pewna kobieta, która mnie ustawicznie szantażowała. Wiedziała, że mogę zarobić 200 do 250 złotych na tydzień i te pieniądze musiałem jej oddawać".

Ażeby rozwiać wszelkie złudzenia publiczności samobójca - żebrak w swoim testamencie dał kilka sylwetek swoich kolegów.

„Oto naprzykład — pisze tam — jeden wielki, brudny drab, który zawsze ma kilkudniową brodę na twarzy i dużo agrafek, podtrzymujących jego ubranie, co mu wystarcza do wywoływania

litości

u publiczności. Ale ten człowiek może zmieniać codziennie banknot 50-złotowy ze swoich zarobków. Siaduje często w rynsztoku, przypiąwszy sobie kilku zapałkami do swetra brudną kartkę, na której wypisane jest niezgrabnemi literami: „Bohater wojenny z bitwy pod Mons". Ten człowiek nie pracowałby choćby mu dano najlepsze zajęcie.

„Inny żebrak z tej samej kliki ma tylko jedną rękę. Można go widzieć z kartką papieru na piersiach, która oznajmia: „Pozbawiony władzy w obu rękach". Od niego samego słyszałem, że jeżeli pochodzi po szynkach od godziny 7 do 10 i zarobi 125 złotych, to ma zły dzień.

„Jeszcze inny żebrak posiada dobra ziemskie koło Warringtonu i może sobie pozwolić na coroczny wyjazd do Paryża na wakacje.

„Znałem i znam kobiety, które

wypożyczają sobie dzieci

po 10 złotych za dzień, ażeby chodzić z niemi po podwórzach i śpiewać. To jest świat, w którym żyłem i który mi tak obrzydł, że od niego odchodzę".

WIĘZIENIE JEST SZKOŁĄ PRZESTĘPCÓW.

Wobec licznych zarzutów, stawianych w ostatnich czasach więziennictwu amerykańskiemu, postanowiono wykazać, że zarzuty te są zgoła bezpodstawne. W tym celu zarządy więzień przeprowadziły szereg badań, które dały jednak wynik niepomyślny, potwierdzający opinję, że więzienie zamiast dokonywać poprawy przestępców, stają się dla większości tychże szkołą zbrodni.

Aby przekonać się, jaki los spotyka przestępców po wyjściu z więzienia, jaki procent z pośród nich wraca na drogę przestępstwa, a ilu staje się pożytecznymi obywatelami, oraz jaki wpływ wywiera na przestępców więzienie — zbadano bardzo dokładnie dalsze życie 510 osób, które odbyły karę w murach więzienia w Masachusette w latach 1921 — 1922.

Otóż okazało się że olbrzymia większość, bo aż 80 proc. dawnych więźniów prawie natychmiast po odzyskaniu wolności wróciła na drogę zbrodni a następnie dostało się do więzienia. W większości były to jednostki pozbawione odpowiedniego wychowania i opieki w młodości: połowa zbadanej liczby przestępców opuściła dom rodzicielski przed 14 rokiem życia i wychowywała się dosłownie na ulicy. Pobyt w więzieniu do reszty deprawował takie jednostki.

Nauka i wychowanie.

KTO chce nauczyć się języka światowego Esperanto w ciągu 2-ch lub 3-ch miesięcy, może wezwać do domu nauczyciela przebywającego okazyjnie w Sosnowcu. Zgłoszenia do redakcji pod „Budapest".

Kupno i sprzedaż.

TYLKO ZŁ. 10.— 6 pocztówek i portret artystycznie wykonany w Zakładzie Fotograf. „Studjo" Sosnowiec, 3-go Maja 23 vis a vis Kościółka Kolejowego, tel. 6-11

KSIĄŻKI SZKOLNE nowe i używane nabywa i sprzedaje Księgarnia „Polonja" Sosnowiec Hale „Rozwoju".

SPRZEDAM tanio furgon piekarski. Sosnowiec, Sobieskiego 12, Rozenberg.

WÓZEK nowy dziecinny do sprzedania Sosnowiec ul. Staszica Nr. 10 m. 4.

OKAZYJNIE sprzedam bardzo tanio maszynę pończoszniczą „Robus" całkiem nową. Wolbrom dom Dragański-Andrysik.

MASZYNY do szycia marki „Erma" i rowery marki „Stark" na wypłat, można zamawiać. Ząbkowice, dom Jędrzejewskiego. Julja Jędrzejewska.

DO sprzedania bardzo tanio dwa garnitury męskie. Sosnowiec, ul. Sucha Nr. 16 u gospodarza.

POSADY i PRACE.

KURSY SZOFERÓW MECHANIKÓW w Sosnowcu, Swobodna 7. St. Konopki przy warsztatach własnych wyuczają na zdolnych szoferów mechaników każdego słuchacza. Zapisy codziennie od 9 rano do 8 wieczór. Kurs obniżony 20 proc. Dla przyjezdnych mieszkania.

Przed zapisaniem się, na jakikolwiek kurs szoferski zajdź do Warszawskiej Szkoły **INŻYNIERA FROMA**, Sosnowiec, Warszawska 22.

ZAJMĘ się gospodarstwem u samotnego pana, znam się na kuchni i na praniu dziennej bielizny. Oferty składać do administracji dla „S. W."

KRAWCOWA poszukuje szycia prywatnie, szyje garderobę, bieliznę męską. Oferty pod „Zręczna" Sosnowiec „Expres Zagłębia".

NAUCZYCIELKA - wychowawczyni do 7-letniego chłopca potrzebna, najchętniej uboga seminarzystka wyższego kursu. Wiadomość: filja „Expresu Zagłębia". Zawiercie.

KAWALER, znający buchalterję, rachunkowość, korespondencję, prace kancelaryjne, przygotowujący się do matury przyjmie jakąkolwiek pracę (może być połączona z fizyczną). Łaskawe zgłoszenia „Expres" w Dąbrowie pod „Solidny".

LOKALE.

DO wynajęcia 2 pokoiki i kuchnia dla małej rodziny zaraz. Wiadomość w administracji „Expresu" Sosnowiec.

Zgubione dokumenty.

BAŁAZY Zygmunt zgubił wyciąg z ksiąg ludności, wydany przez gm. Jangrot.

IGNACY Świercz zgubił książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Kielce.

ZGUBIONO książeczkę wojskową wraz z kartą mobilizacyjną, wydaną przez P. K. U. Sosnowiec, na nazwisko Trofina Samsonowicza.

KUPKA Władysław zgubił książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Sosnowiec.

POGAN Anna zgubiła dowód osobisty, wydany przez magistrat m. Sosnowca.

ZALEJSKIEJ Marji skradziono dowód osobisty kolejowy, wydany przez dyrekcję warszawską.

IMIOŁCZYK Wilhelm zgubił książkę wojskową i kartę mobilizacyjną, wydane przez P. K. U. Król. Huta.

BIELNIK Aleksander zgubił świadectwo wydane przez kopalnię Hr. Renard

MOLĘDA Wanda zgubiła legitymację zasiłkową, wydaną przez P. U. P. P. w Sosnowcu.

FRESSEL Walerjan zgubił książkę kasy chorych, wydaną w Sosnowcu.

WŁADYSŁAW Smółka zgubił świadectwo pracy wydane przez kop. Hr. Renard.

RZEWUSKI Edmund zgubił książeczkę Kasy Chorych wydaną w Sosnowcu.

AIZYK Kaner zgubił książeczkę Kasy Chorych wydaną w Sosnowcu.

WDOWA z długoletnią praktyką gospodyni, poszukuje miejsca u samotnego pana. Oferty proszę kierować do „Expresu" w Dąbrowie pod „zaraz".

WAKUJE posada sekretarza Stowarzyszenia Kupców Polskich. Oferty piśmienne składać Stowarzyszenie Kupców Polskich w Dąbrowie, 3-go Maja 15 do 16 b. m.

RÓŻNE.

SZTANKIEWICZOWI Stefanowi z Łaz dnia 8 b. m. o godzinie 13-ej na Jasnej Górze w Częstochowie skradziono portfel z wekslami in blanco z wystawienia: Lewandowskiego dwa weksle po 500 złotych, Cymblera 1 na 1300 złotych, Tretka 1 na 300 złotych, Rudy 1 na 350 złotych, Iskierka Jan 1 na 250 złotych, Hipszer Natan 1 na 300 złotych, Erlichman Abel 1 na 100 złotych, Gonera dwa po 100 złotych, Dworak dwa po 50 złotych, Skipirzepa Andrzej 1 na 100 złotych, Ziaja z żyrem Skipirzepy Andrzeja 1 na 200 złotych, L. Grzebieluch 1 na 200 złotych, Wnuk Wawrzyniec 1 na 100 złotych, Wnuk Jan 1 na 50 złotych, Wnuk Marjan 1 na 150 złotych, Czarnecki Władysław 1 na 100 złotych, Pączek Roman 2 po 50 złotych, Dziechciarz 1 na 100 złotych, Chrząszcz Jan 1 na 50 zł., Truszczyński Bronisław 1 na 100 złotych i 1 na 60 złotych, Adamczyk 1 na 100 złotych, Supernak Edward 1 na 100 złotych, które się unieważnia.

OLSZEWSKI Adam unieważnia zgubiony dowód kolejowy, wydany przez dyr. Radomską.

OSTRZEGAM przed wynajęciem mieszkania od Zofji Mazurowej, która nie jest właścicielką. Sukcesor Stanisław Więcek. Czeladź, Gawrońce 21.

W dn. 10 IX br. w drodze z huty Katarzyna do ekspedycji towarowej w Będzinie zgubiono 1.000 zł. Łaskawy znalazca zechce zwrócić za wynagrodzeniem do ekspedycji huty Katarzyna Jan Wojtasik.

POSZUKUJĘ pożyczki 2000 złotych na dwa lata, procent według umowy, zabezpieczenie hipoteczne. Zgłoszenia do filji „Expresu" w Dąbrowie pod „J. S. 2.".

ZA długi zaciągnięte przez żonę Janinę nie odpowiadam, oraz płacił nie będę. Tadeusz Witwicki, Czeladź, Krzywa Nr. 23.

— Kelner, omyliłeś się w rachunku. Jesteś osłem, mój przyjacielu!

— Przepraszam pana, ale czy dlatego jestem osłem, że mnie pan nazywa przyjacielem, czy dla tego nazywa mnie pan przyjacielem, że jestem osłem?

Życie gospodarcze

GIEŁDA.

Warszawa, 11. 9.

Warszawa Dol. 8.92 i pół
Nowy Jork 8.91
Londyn 43.36 3/4
Paryż 35.02 i pół
Wiedeń 125.93
Praga 26.46 i pół
Włochy 46.72
Belgja 124.42
Szwajcarja 173.06
Holandja 359.12
Berlin 212.43
Dol. War. pr. obrt. 8.92 i pół — 8.93
5-cio proc. Poż. Dolarowa zł. 60.50—61.00
4-ro proc. Poż. Inwest. zł. 112.00
4 i pół Ziemskie Kredyt. zł. 56.00—55.75

Tendencja mocna.

AKCJE.

Warszawa, 11. 9.

Bank Handlowy 108.00
Bank Polski 166.75 — 167.00
Puls 50.50
El. w Dąbrowie 54.00
Lilpop 25.50
Modrzejów 8.50

Tendencja niejednolita.

Wydawca: Helena Monsiorska
Druk. „Expres Zagłębia" Sosnowiec, ul. Teatralna 1. tel. 4-9